

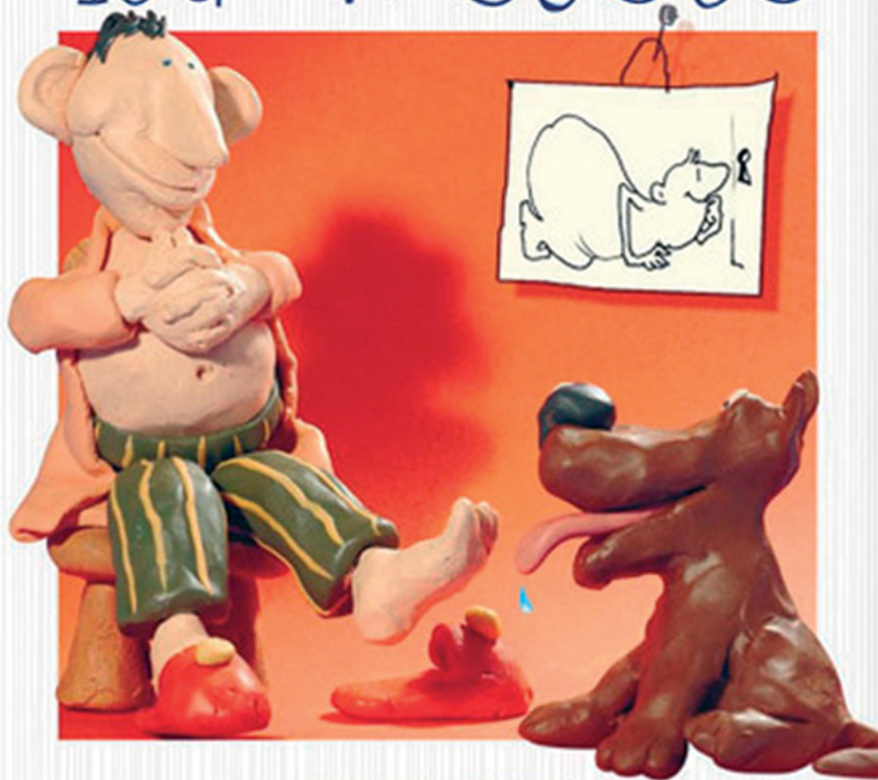


biblioteka  
Don Chichota

# MĘŻCZYŹNI

z ilustracjami Małgorzaty Młodnickiej

# na wesoło



**EUROPA**  
WYDAWNICTWO





BIBLIOTEKA  
Don Chichota

Tytuły serii:

**Kurna chata** – Jan Kaczmarek

**Gwiazdy w anegdocie** – Lidia Stanisławska

**Mężczyźni na wesoło**

**Kobiety na wesoło**

**Rodzinka na wesoło**

Dyrektor, redaktor naczelny  
Wojciech Głuch

Redakcja, korekta  
Magdalena Cichoń-Siudzińska, Studio MAK

Skład i przygotowanie do druku  
Beata Zdęba, Studio MAK, tel. (071) 344 44 68

Opracowanie graficzne i typograficzne serii  
Beata Zdęba, Studio MAK

Projekt okładki  
Beata Zdęba, Studio MAK

Wydanie I

© 1999 for the Polish edition by Wydawnictwo Europa

Wszystkie prawa zastrzeżone, szczególnie prawo do przedruku i tłumaczeń na inne języki. Żadna z części tej książki nie może być publikowana bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawnictwa. Dotyczy to również sporządzania fotokopii, mikrofilmów oraz przenoszenia danych do systemów komputerowych.

**ISBN 83-87977-12-8**

**Wydawnictwo EUROPA**

50-010 Wrocław, ul. Kościuszki 35

tel./faks (071) 344 79 68, tel. (071) 343 28 57

e-mail: europa@wroc.net

www.wydawnictwo-europa.pl

# Mężczyźni

na wesoło

z rysunkami Małgorzaty Młodnickiej

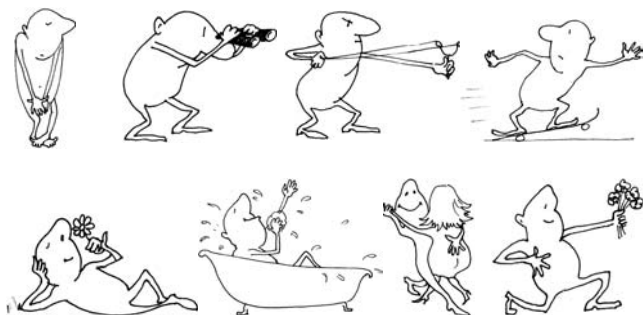


zebrał Józef Bułatowicz

**EUROPA**  
WYDAWNICTWO

# Mężczyźni

w dowcipach i anegdotach



*Mężczyzna jest z natury  
drapieżnikiem, nie smakuje mu  
zdobycz z drugiej ręki.*



♠  
Rozmawiają dwaj kawalerowie:

- Kupiłem książkę kucharską, ale okazało się, że nie nadaje się do użytku.
- Dlaczego?
- Każdy przepis zaczyna się od słów: „przygotuj czyste naczynie”.

♠  
Chłopak z dziewczyną po spacerze.

- Och, kochany – szepce ona – nie mogę wprost wyrazić uczuć, które poruszają moje wnętrze.
- Ze mną to samo. Nie powinniśmy byli tych śliwek popijać piwem.

♠  
– Moja córka przyniesie panu w posagu rozum i urodę.

– Trudno, wiele małżeństw zaczynało od niczego.

♠  
Młody człowiek został zaproszony na wypoczynek do pięknej willi pod miastem. Właścicielem willi był ojciec pięciu uroczych córek. Po upływie kilku miesięcy ojciec wysłał do swego gościa depezę:

- Uwiódł pan moją córkę. stop. Jeśli jest pan dżentelmenem, ożeń się pan.
- Jestem dżentelmenem. stop. Z którą mam się ożenić?

♠  
Dziewczyna do swojego adoratora:

- Nie licz na żadne pieszczoty przed ślubem...
- Szkoda. Ale jak tylko wyjdiesz za mąż, to mnie szybko zawiadom.





Córka bankiera jak bomba wpadła do pokoju narzeczonego i szlocha:

- Mój ojciec przegrał w pokera cały majątek!
- Wiedziałem, że ten złośliwiec znajdzie sposób, by uniemożliwić nasz ślub!



– Najmłodszej córce dam w posagu pięćset tysięcy, średniej siedemset tysięcy, zaś najstarszej milion złotych. Niech pan teraz wybiera.

- A jeszcze starszej pan nie ma?



Otyła pani spaceruje po parku. Za nią krok w krok podąża młody mężczyzna. W końcu pani nie wytrzyma i pyta:

- Czego pan ode mnie chce?
- Nic, proszę pani, ja po prostu lubię spacerować w cieniu.



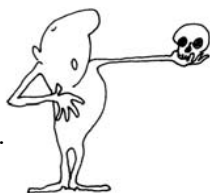
Młodzian powiada ukochanej:

- Zobacz, spada gwiazda! Czy wiesz, że to, o czym w tej chwili marzysz spełni się?
- Słyszałam o tym, ale nie wierzę.
- Czemu?
- Jesteś za bardzo bojaźliwy.



- Mój narzeczony jest bardzo roztargniony...
- Tak, to prawda. Wczoraj na zabawie cały czas musiałam mu przypominać, że jest zaręczony z tobą, a nie ze mną.

- Dziękuję ci, Kaziu, za ten piękny pierścionek. Przyznaj się, ile on kosztuje?  
– Jak mnie złapią, to co najmniej trzy lata...



Dziewczyna do chłopca:

- Wyjdę za ciebie za mąż, ale najpierw muszę iść do wróżki i dowiedzieć się, czy będziesz mi wierny.  
– Dobrze, idź. Ja też jestem ciekawy.

Pewien gospodarz spotyka na ciemnym gościńcu kawalera z sąsiedztwa z zapaloną latarką w ręku.

- Dokąd idziesz? – pyta.  
– Do narzeczonej.  
– To po cóż ci latarka? Ja do swojej chodziłem bez latarki.  
– No, ja tak sobie od razu pomyślałem, kiedy zobaczyłem pana żonę.

W czasie seansu filmowego młody mężczyzna kładzie rękę na kolanie siedzącej obok niego atrakcyjnej dziewczyny.

- Proszę pana, pan się chyba pomylił? – wykrzykuje dziewczyna.  
– Jak to, więc to nie jest pani kolano?

Młody człowiek wchodzi do sklepu i pyta:

- Czy są karty pocztowe z napisem „Dla jedynej”?  
– Są.  
– To proszę osiem sztuk.



- Czy wierzysz w umiejętność czytania w czyichś myślach?
- Nie, a ty?
- Od wczoraj wierzę. Na pływalni spotkałem piękną dziewczynę. Nawet słowa nie powiedziałem, a już dostałem po twarzy...



- Młody juhas przydybał na polanie hożą Hanusię. Zaciągnął ją do szałas, rozebrał, położył na pryczy i pyta:
- Powiedz mi, Hanuś, ino szczerze, miałas już jakiegoś chłopaka?
  - Nie, Jędruś, ty będziesz pierwszy...
  - No to ubieraj się, ino żywo. Inni cię nie chcieli, to i ja cię nie chcę.



- Student wchodzi do sali egzaminacyjnej, lekko chwiejąc się na nogach.
- Panie profesorze – pyta – czy przyjmie pan pijanego?
  - Ależ, panie kolego, to jest egzamin!
  - Bardzo pana proszę. Niech pan zrobi wyjątek!
  - Ja tak nie mogę...
  - Panie profesorze, bądźmy ludźmi.
- Profesor zgadza się wreszcie. Student dziękuje, otwiera drzwi na korytarz i woła:
- Chłopaki, wnoście go!



- Dziewczyna do chłopca:
- Dlaczego, gdy skręcamy w jakąś ulicę, wystawiasz rękę w bok?
  - Bo to ostatnia rzecz, jaka mi została z mojego motocykla.